

Sygn. akt I ACa 805/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 grudnia 2013 roku

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia S.A. Anna Cesarz (spraw.)
Sędziowie:	S.A. Lilla Mateuszczyk S.O. del. Marta Witoszyńska
Protokolant:	sekr. sądowy Joanna Płoszaj

po rozpoznaniu w dniu 12 grudnia 2013 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. W.**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w L. Oddział Ł. Teren**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 23 kwietnia 2013 r. sygn. akt II C 1861/11

I. zmienia zaskarżony wyrok w pkt.1, 3 i 4 w ten sposób, że:

- a) **w pkt 1 oddala powództwo o zasądzenie kwoty 53.264 (pięćdziesiąt trzy tysiące dwieście sześćdziesiąt cztery) złotych,**
- b) **w pkt 3 nie obciąża powódki kosztami sądowymi w postaci nieuiszczonych wydatków na biegłą,**
- c) **w pkt 4 zasądza od J. W. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w L. Oddział (...) kwotę 3.617 (trzy tysiące sześćset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,**

II. zasądza od J. W. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w L. Oddział (...) kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne.

Sygn. akt I ACa 805/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 23 kwietnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w Ł. Oddział Ł. Teren na rzecz powódki J. W. kwotę 53.264 zł tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości za okres od 15 grudnia 2001 r. do 15 grudnia 2011 r. z ustawowymi odsetkami od 21 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty, umorzył postępowanie w sprawie w pozostałym zakresie oraz orzekł o kosztach procesu i nieuiszczonych kosztach sądowych.

Sąd Okręgowy ustalił, że powódka J. W. jest właścicielką nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...) oznaczonej jako działka nr (...), dla której Sąd Rejonowy w Łasku prowadzi księgę wieczystą nr (...). Na przedmiotowej nieruchomości posadowiona jest napowietrzna linia energetyczna stanowiąca własność pozwanego. Linia ta została posadowiona mocą Decyzji Naczelnika Miasta i Gminy Ł. z 16 listopada 1984 r., mocą której zezwolono Zakładowi (...) i Zakładowi (...) na wejście na teren będący własnością osób wymienionych w załączniku do decyzji, dla wykonania przebudowy linii energetycznej napowietrznej 110 kV relacji Ł. - P. oraz przebudowy linii energetycznej 15 kV na przedpolu stacji 110/15 kV (...) i (...) zgodnie z decyzją Wojewódzkiego Biura (...) przestrzennego w S. z 16 maja 1984 r. o zatwierdzeniu planu realizacyjnego. Linia napowietrzna składa się z 3 słupów energetycznych średniego napięcia 15 kV z przewodami oraz kablami energetycznymi. Na działce sąsiedniej o numerze 88 usytuowane są 2 słupy wysokiego napięcia 110 kV wraz z przewodami biegnącymi do słupa na działce (...), które powodują wyłączenie z użytkowania działki nr (...). Obszar wyłączony przez linię wysokiego napięcia to powierzchnia 2.105 mkw., przez słupy średniego napięcia - 328 mkw. oraz przez kable energetyczne - 156 mkw. Łączny obszar wyłączony z użytkowania na przedmiotowej nieruchomości obejmuje 2.580 mkw. Wartość wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości powódki przez pozwanego za okres od 15 grudnia 2001 r. do 15 grudnia 2011 r. wynosi 53.264 zł. Powódka zwracała się do pozwanego o ustanowienie na nieruchomości służebności przesyłu i przyznania jej stosownego odszkodowania za bezumowne korzystanie bądź usunięcia tych urządzeń energetycznych. W odpowiedzi pozwany poinformował powódkę, że przysługuje mu roszczenie o ustanowienie na jego rzecz służebności przesyłu, którego wysokość miałaby zostać ustalona w drodze indywidualnych rokowań. Doszło między stronami do wymiany korespondencji, która jednak nie przyniosła żadnych rezultatów i strony nie zawarły żadnego porozumienia ani ugody. Pismem z 21 czerwca 2011 r. pozwany ostatecznie poinformował powódkę, że zgodnie z decyzją z 16 listopada 1984 r. Naczelnika Miasta i Gminy Ł. nabył ograniczone prawo rzeczowe w trybie wywłaszczenia nieruchomości.

Na podstawie tych ustaleń Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasadne. Żądanie strony powodowej obejmowało roszczenie o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości powódki. Roszczenie to wynika z przepisów art. 225 k.c. w zw. z art. 224 § 2 k.c. i art. 230 k.c., które dają podstawę do domagania się przez właściciela rzeczy od jej samoistnego posiadacza (odpowiednio zaś - od jej posiadacza zależnego) w złej wierze zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z owej rzeczy. Możliwość dochodzenia powyższego wynagrodzenia przez właściciela nieruchomości od posiadacza w złej wierze służebności przesyłu, i to niezależnie od zgłoszenia roszczenia określonego w art. 222 k.c., była przedmiotem rozbieżnych ocen w literaturze prawniczej i orzecznictwie. Ostatecznie przeważał pogląd, iż właścicielowi przysługuje roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie przez posiadacza służebności w złej wierze z należącej do niego nieruchomości, niezależnie od zgłoszenia roszczenia określonego w art. 222 k.c. Zdaniem Sądu I instancji przesłanki uzasadniające takie roszczenie w niniejszej sprawie zostały udowodnione.

Powódka jest właścicielem przedmiotowej nieruchomości, natomiast pozwany jest posiadaczem tejże nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu, albowiem bezspornie własność pozwanego stanowią usytuowane na nieruchomości powoda, urządzenia służące do doprowadzania energii elektrycznej (art. 49 § 1 k.c.), z których pozwany przedsiębiorca może korzystać zgodnie z przeznaczeniem tych urządzeń (art. 305¹ k.c.).

Ponieważ brak jest, wynikającej z przepisów prawa, podstawy objęcia powyższym posiadaniem nieruchomości powoda (decyzji administracyjnej, czynności cywilnoprawnej, aktu prawnego o charakterze generalnym), posiadanie to uznał Sąd I instancji za posiadanie w złej wierze. Nie można za taką podstawę uznać decyzji Naczelnika Miasta i Gminy Ł. z 1984 r. dotyczącej zezwolenia na wejście na nieruchomość celem wybudowania linii i posadowienia urządzeń,

co nie jest tożsame z przyznaniem prawa do korzystania z tej nieruchomości na przestrzeni lat. Stronie pozwanej, podobnie, jak jej poprzednikom prawnym, nie przysługiwał tytuł prawny do posiadania, w jakimkolwiek zakresie, nieruchomości powódki, ani też nie zaszły takie okoliczności, na podstawie których można uznać, że posiadacze ci trwali w błędnym, ale usprawiedliwionym w danych okolicznościach, mniemaniu o istnieniu prawa do zajęcia nieruchomości powoda na cele związane z przebiegiem linii przesyłowej wysokiego napięcia. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na brak jakichkolwiek wniosków dowodowych ze strony pozwanych - choćby ze źródeł osobowych, albo też z innych dokumentów, z których wynikałoby odwoływanie się (odniesienie się) do uprzednio wydanej takiej decyzji. Okoliczności te skłaniają do sformułowania tezy, iż decyzja taka nie została w istocie wydana. Brak też dowodów, iż powódka czy jej poprzednicy prawni formalnie kwestionowali inwestycję na ich gruncie, ale nie można też tego domniemywać.

Sąd Okręgowy wskazał także, że nie nastąpiło zasiedzenie służebności przesyłu przez stronę pozwaną ani przez jej poprzedników prawnych. Ze strony pozwanego brak było jakichkolwiek wniosków dowodowych, z których wynikałoby istnienie takowego zasiedzenia. Wprawdzie w szeregu orzeczeń Sąd Najwyższy przyjął dopuszczalność takiego zasiedzenia, jednakże koniecznym wymogiem ustawowym jest posiadanie samoistne służebności przez określony czas. W kwestii zaś kwalifikacji władztwa nad nieruchomością cudzą w zakresie odpowiadającym treści służebności gruntowej, Sąd Najwyższy wskazał, iż „przedsiębiorstwa państwowego nie można uznać w okresie do 1 lutego 1989 r. za samoistnego posiadacza nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności gruntowej (art. 352 k.c.). Oznacza to, że niedopuszczalne jest zaliczanie posiadania przez przedsiębiorstwo państwowe wykonywanego przed tą datą do okresu potrzebnego do nabycia służebności przez zasiedzenie przez następcę prawnego tego przedsiębiorstwa.” Pogląd ten bierze pod uwagę, iż w okresie przed wejściem w życie nowelizacji kodeksu cywilnego (ustawa z 31 stycznia 1989 r., Dz. U. Nr 3, poz. 1), znoszącej zasadę tzw. jednolitej własności państwowej, czyli przed dniem 1 lutego 1989 r., państwowe osoby prawne (w tym przedsiębiorstwa państwowe) wykonywały uprawnienia związane z własnością nieruchomości wprawdzie we własnym imieniu, ale na rzecz Skarbu Państwa, jako jedynego dysponenta własności państwowej. Dlatego też skutki prawne związane z posiadaniem samoistnym w tamtym okresie przez przedsiębiorstwo państwowe nieruchomości mogły powstać tylko na rzecz Skarbu Państwa, a nie na rzecz tego przedsiębiorstwa. Sąd Okręgowy podzielił przytoczone zapatrywanie, którego skutkiem - wobec nieupłynięcia wymaganego okresu zasiedzenia - jest odrzucenie w niniejszej sprawie koncepcji nabycia przez stronę pozwaną służebności na gruncie powoda, przez jej zasiedzenie.

Odnosząc się do wynagrodzenia należnego powódce Sąd Okręgowy podzielił prezentowany również w orzecznictwie Sądu Najwyższego pogląd, zgodnie z którym posiadanie służebności gruntowej, obecnie zdefiniowanej w art. 305¹ k.c. jako służebność przesyłu, przybiera taką postać, że nie pozbawia w zupełności faktycznego władztwa właściciela nad nieruchomością obciążoną. Dlatego kryteria ustalania wysokości wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości, oparte na układzie odpowiednich cen rynkowych właściwych dla najmu lub dzierżawy gruntu - które są adekwatne w sytuacjach, kiedy wynajmujący lub wdzierżawiający zostają zupełnie pozbawieni fizycznego władztwa nad rzeczą - powinny podlegać stosownej modyfikacji. W ramach obiektywnych kryteriów można tu zastosować odpowiednie ceny rynkowe za korzystanie z nieruchomości w zakresie służebności, których wysokość powinna uwzględniać stopień ingerencji w treść prawa własności.

Stopień ingerencji posiadania strony pozwanej w treść prawa własności nieruchomości powódki jest przede wszystkim określony przez stosunek powierzchni działki, z której korzystanie przez właściciela jest ograniczone, do pozostałej powierzchni tejże działki.

W rozpoznanej sprawie, powierzchnia o ograniczonej użyteczności ustalona została na 2,589 mkw., a wysokość wynagrodzenia za korzystanie bez tytułu prawnego z części nieruchomości powódki za sporny okres wyniosła 53.264 zł i w tym zakresie Sąd I instancji uwzględnił powództwo z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu.

Mając na uwadze fakt cofnięcia przez powódkę powództwa ze zrzeczeniem się roszczenia w zakresie kwoty 26.736 zł, Sąd Okręgowy w punkcie 2 sentencji wyroku na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. umorzył w tym zakresie postępowanie.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w zakresie pkt 1, 3 i 4 i zarzucając:

1) naruszenie prawa materialnego:

- art. 225 w zw. z art. 224 § 1 i § 2 k.c. poprzez ich niewłaściwą interpretację i zastosowanie co doprowadziło do uznania, że pozwana była posiadaczem w złej wierze pomimo, że pozwana korzysta z gruntu powodów zgodnie z prawem na podstawie niekwestionowanej przez strony i przez Sąd prawomocnej decyzji administracyjnej wydanej w trybie art. 35 ustawy o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości z 12 marca 1958 r.;

- art. 35 ust 1 i ust 2 w/wym. ustawy poprzez ich nieprawidłową interpretację i zastosowanie co doprowadziło do uznania, że decyzja wywłaszczeniowa wydana na podstawie tych przepisów nie daje pozwanej tytułu prawnego do korzystania z gruntu powódki;

2) naruszenie prawa procesowego poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów polegające na wybiórczej, jednostronnej, nielogicznej i wewnętrznie sprzecznej ocenie dowodów, w szczególności decyzji wywłaszczeniowej, co miało wpływ na wynik sprawy i w konsekwencji doprowadziło do nieprawidłowego zastosowania przepisów prawa materialnego.

Wskazując na powyższe podstawy wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa, ewentualnie uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na jej rzecz od pozwanej kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja jest zasadna.

Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny – jest on zresztą niesporny i w zasadzie wynika ze złożonych w sprawie dokumentów – ale wyciągnął nieprawidłowe wnioski z poczynionych ustaleń.

Na nieruchomości stanowiącej obecnie własność powódki została posadowiona napowietrzna linia energetyczna na podstawie decyzji z dnia 16 listopada 1984 r. Naczelnika Miasta i Gminy Ł. działającego w oparciu o art. 35 ust. 1 i 2 i art. 36 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (Dz. U. z 1974 r., nr 10, poz. 64).

Zgodnie z art. 35 ust. powołanej ustawy, organy administracji państwowej, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe mogły za zezwoleniem naczelnika gminy – a w miastach prezydenta lub naczelnika dzielnicy – zakładać i przeprowadzać na nieruchomościach – zgodnie z zatwierdzoną lokalizacją szczegółową – ciągi drenażowe, przewody służące do przesyłania płynów, pary, gazów, elektryczności oraz urządzenia techniczne łączności i sygnalizacji, a także inne podziemne lub naziemne urządzenia techniczne niezbędne do korzystania z tych przewodów i urządzeń.

Wskazany przepis dawał więc podstawę do ograniczenia własności nieruchomości, mieszczącego się w granicach szeroko rozumianego pojęcia wywłaszczenia. Skutkiem ostatecznej decyzji administracyjnej wydanej na podstawie tego przepisu, było więc ograniczenie prawa własności nieruchomości przez ustanowienie trwałego obowiązku znoszenia przez właściciela w sferze, w której może być wykonywana własność nieruchomości, stanu ukształtowanego przebiegiem zainstalowanego urządzenia przesyłowego (tak SN w wyroku z 21. 02. 2009 r., II CSK 394/08, z 20. 03. 2002 r., V KKN 1863/00, 8. 06. 2005 r., V CK 679/04, z 8. 06. 2005 r., V CK 680/04, z 10. 11. 2005 r., III CZP 80/05, OSNC 2006, nr 9, poz. 146).

Skoro ograniczenie własności na podstawie art. 35 u. z. t. w. n. mieści się granicach szeroko rozumianego wywłaszczenia, to wiąże się to z trwałością stanu, jaki decyzja wydana na podstawie tego przepisu stwarza, obejmując

sobą każdorazowego właściciela nieruchomości, której dotyczy oraz każdorazowego przedsiębiorcę przesyłowego wstępującego w miejsce pierwotnego adresata decyzji.

Niekiedy w orzecznictwie łączy się ze sobą trwałe ograniczenie własności nieruchomości spowodowane decyzją z art. 35 ust. 1 u. z. t. w. n. ze skutkiem, jakim jest obowiązek udostępnienia nieruchomości w celu przeprowadzenia czynności konserwatorskich, gdy to potrzebne (art. 35 ust. 2 u. z. t. w. n.), a co pozwala uznać to ograniczenie za swego rodzaju służebność nazywaną służebnością publiczną lub służebnością przesyłową, która po wydaniu takiej decyzji administracyjnej powstawała z mocy prawa (tak SN w post. Z 17. 12. 2008 r., I CSK 171/08, podobnie w wyroku z 29. 01. 2008 r., IV CSK 410/07).

Zatem należy uznać, że decyzja wydana na podstawie art. 35 ust. 1 u. z. t. w. n. z 12 marca 1958 r. jest tytułem prawnym dla przedsiębiorcy przesyłowego do stałego korzystania z wymienionej w tej decyzji nieruchomości (tak SN w uchwale z 20. 01. 2012 r., III CZP 116/09, OSNC, Dz. U. z 2010 r. nr 3 poz. 92).

Z art. 35 u. z. t. w. n. wynika więc zarówno uprawnienie wskazanych w nim podmiotów do korzystania z cudzej nieruchomości, jak i trwałe ograniczenie zakresu uprawnień właściciela.

Nieuprawnione jest zatem stanowisko Sądu Okręgowego, iż w niniejszej sprawie brak jest wynikającej z przepisów prawa, podstawy objęcia posiadaniem nieruchomości powódki w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu w postaci decyzji administracyjnej, czynności cywilnoprawnej czy aktu prawnego o charakterze generalnym.

Dodatkowym argumentem przeciwko takiemu pogładowi jest to, że w art. 35 ust. 1 u.z.t.w.n. chodziło o zajęcie nieruchomości pod budowę trwałych urządzeń i dlatego przepis ten – konsekwentnie – nie przewidywał czasowego ograniczenia zajęcia nieruchomości na jego podstawie (tak SN w wyroku z 9. 01. 2008 r., II CSK 432/07).

Należy zatem podzielić zarzut apelującego naruszenia przez Sąd I instancji art. 35 ust. 1 u. z. t. w. n. przez przyjęcie, że decyzja wyłączeniowa wydana na podstawie tego przepisu nie dawała stronie pozwanej tytułu prawnego do korzystania z nieruchomości powódki.

W świetle wcześniejszych rozważań należy uznać, że powołany przepis dawał podstawę do ograniczenia własności nieruchomości mieszczącego się w granicach szeroko rozumianego wyłączenia, a skutkiem ostatecznej decyzji administracyjnej wydanej na jego podstawie było ograniczenie prawa własności nieruchomości przez ustanowienie trwałego obowiązku znoszenia przez właściciela stanu ukształtowanego przez zainstalowanie urządzeń przesyłowych. W takiej sytuacji objęcie przez posiadacza (przedsiębiorstwo przesyłowe) we władanie nieruchomości w zakresie służebności przesyłu oraz korzystanie z niej było legalne, gdyż miało źródło w ostatecznej niepodważonej i wiążącej decyzji administracyjnej oraz w ustawie.

W tej sytuacji należało również przyjąć, że objęcie przez przedsiębiorstwo państwowe cudzej nieruchomości w posiadanie na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12. 03. 1958 r. o zasadach i trybie wyłączenia nieruchomości (tekst jedn. Dz. U. z 1974 r., nr 10, poz. 64 ze zm.) w celu budowy urządzeń przesyłowych uzasadnia przyjęcie dobrej wiary tego przedsiębiorstwa jako posiadacza służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu (tak SN w post. Z 17. 12. 2008 r., I CSK 171/08, OSNC 2010/1/15).

Należy przy tym mieć na uwadze, że dla przyjęcia dobrej lub złej wiary posiadacza decydująca jest chwila objęcia przez niego posiadania nieruchomości (służebności) oraz, że zgodnie z art. 7 k. c. istnieje domniemanie dobrej wiary posiadacza.

W niniejszej sprawie jest bezsporne, iż objęcie w posiadanie nieruchomości (w zakresie służebności gruntowej) stanowiącej wówczas własność poprzedników prawnych powódki w celu budowy urządzeń przesyłowych, nastąpiło na podstawie ostatecznej decyzji administracyjnej, nie podważonej do chwili obecnej, a więc wiążącej Sąd w postępowaniu cywilnym.

Skoro więc posiadanie strony pozwanej nieruchomości powódki w zakresie służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu ma charakter legalny i jest posiadaniem w dobrej wierze to nie ma podstaw do uwzględnienia powództwa. Zgodnie bowiem z treścią art. 224 § 1 k. c. wskazanego jako podstawa żądania, samoistny posiadacz w dobrej wierze nie jest obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i nie jest odpowiedzialny ani za jej zużycie, ani za jej pogorszenie lub utratę.

Zarzut apelującego naruszenia przez Sąd, który uwzględnił powództwo przepisów art. 225 k. c. w związku z art. 224 § 1 i 2 k. c. jest więc zasadny.

Zresztą dochodzenie roszczenia w niniejszej sprawie na podstawie przepisów o roszczeniach uzupełniających (art. 224 – 225 k. c.) w ogóle jest nader wątpliwe. Przepisy te mogą mieć bowiem zastosowanie jedynie wtedy, gdy posiadaczowi nie przysługuje skuteczny względem właściciela tytuł prawny do korzystania z rzeczy, co łączy się z bezprawnością. Tymczasem ograniczenie własności na podstawie decyzji wydanej w oparciu o art. 35 ust. 1 u. z. t. w. n. nie jest bezprawne, a dochodzenie odszkodowania za szkody związane z ograniczeniem własności w związku z tą decyzją nie podlega rozpatrzeniu na drodze sądowej (tak SN w wyroku z 9. 03. 2007 r., II CSK 457/06, LEX nr 339717, też w uzasadnieniu uchwały z 20. 01. 2010 r., III CZP 116/09).

Zastosowanie przepisów prawa cywilnego o odpowiedzialności odszkodowawczej lub roszczeniach uzupełniających może mieć miejsce tylko w odniesieniu do szkód sprzed wydania decyzji administracyjnej, w zakresie nią nie objętych lub w braku decyzji (tak SN w wyroku z 20. 03. 2002 r., V CKN 1863/00, też w uchwale z 20. 01. 2010 r., III CZP 116/09).

Powódka dochodziła zaś wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z jej nieruchomości za okres od 15 grudnia 2001 r. do 15 grudnia 2011 roku, czyli za czas po wydaniu decyzji z 16 listopada 1984 r.

Mając na uwadze liczne argumenty znajdujące swe odzwierciedlenie w wielu pozostałych orzeczeniach Sądu Najwyższego, a przemawiające za uznaniem art. 35 u. z. t. w. n. jako przepisu trwale ograniczającego prawo własności, trudno aprobować odmienne stanowisko wyrażone w uzasadnieniu odosobnionego wyroku SN z 24. 02. 2006 r. (II CSK 139/05), na który powołała się powódka (tak też SN w uzasadnieniu uchwały z 20. 01. 2010 r., III CZP 116/09).

Nie są też przekonujące argumenty niektórych przedstawicieli doktryny (m. in. A. K. w glosie do uchwały SN z 20. 01. 2010 r., III CZP 116/09, czy J. Z. również w glosie do tej uchwały), które w zasadzie nie odnoszą się do istoty szczególnego trybu wyłączenia przewidzianego na podstawie art. 35 u. z. t. w. n. z 12 marca 1958 r. i konsekwencji z tym związanych, wynikających z ważnych decyzji administracyjnych wydanych na podstawie ustawy.

Uznając zatem apelację za zasadną Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 385 k. p. c. w zaskarżonym zakresie.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k. p. c. w związku z art. 391 § 1 k. p. c.